

Sygn. akt **XXVIII C 2549/21**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Paweł Krekora
Protokolant:	stażysta Joanna Godzina

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **A. S. (1), B. S., A. S. (2), J. S.**

przeciwko (...) z siedzibą w W. (**Austria**)

o ustalenie, ewentualnie o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 18 marca 2008 r. zawarta pomiędzy powodami a (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. jest nieważna,

II. zasądza od pozwanego (...) z siedzibą w W. (**Austria**) na rzecz każdego z powodów kwotę po 2 967 zł (dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt siedem zł) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **XXVIII C 2549/21**

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym 3 marca 2021 roku (data nadania k. 64) przeciwko pozwanemu (...) (Spółka akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W., którego braki formalne uzupełniono w przepisany terminie powodowie A. S. (1), B. S., A. S. (2) i J. S. wnieśli o:

1) ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzonej w dniu 4 marca 2008 r., a zawartej w dniu 18 marca 2008 r., na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c.;

Ewentualnie, w przypadku nieuznania powyższego żądania za zasadne o;

2) ustalenie, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 1 wyżej wskazanej umowy, a także § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) są bezskuteczne wobec powodów w myśli art. 385¹ k.c.;

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 65 609,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 listopada 2020 r. do dnia zapłaty – skutek pobierania przez pozwanego od powodów zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy.

Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (pozew - k. 3-26).

W uzasadnieniu pozwu powodowie powołali się na fakt zawarcia w dniu 18 marca 2008 roku z poprzednikiem prawnym pozwanego – (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (zwanej dalej jako „Umowa”). Zdaniem powodów umowa ta, a także stanowiący jej integralną część regulamin, zawierają szereg niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., skutkujących nieważnością całej Umowy. Wskazała przy tym strona powodowa na postanowienia umowy i Regulaminu, stanowiącego jej integralną część, zgodnie z którymi wypłata kredytu wyrażona w walucie krajowej miała nastąpić w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu, saldo zadłużenia wyrażone miało być w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu, a spłata rat kredytu wyrażonych w CHF miała następować poprzez pobranie środków z rachunku prowadzonego w walucie PLN, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą kursów walut obcych obowiązującą w banku. Zdaniem powodów postanowienia te nie precyzują sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej przyznając pozwanemu bankowi pełną swobodę w tym zakresie. W ocenie strony powodowej po ich usunięciu z umowy, jako postanowień niedozwolonych określających główne świadczenia stron, umowa nie może dalej obowiązywać wobec braku możliwości jej dalszego wykonywania w kształcie pozbawionym tych postanowień. Nieważność umowy powodowie wywodzili także z jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego oraz sprzeczności z ustawą, ze wskazaniem na przepisy art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego i art. 353⁽¹⁾ k.c. Na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd roszczenia głównego o ustalenie przy uznaniu, że umowa może dalej obowiązywać po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień umownych powodowie wnieśli o ustalenie bezskuteczności kwestionowanych postanowień i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 65 609,46 zł jako sumy zawyżonych rat zapłaconych przez powodów na rzecz pozwanego (pozew – k. 3 – 13).

Pozwany Bank w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych. W uzasadnieniu strona pozwana zaakcentowała postulowaną przez siebie ważność umowy i skuteczność wszystkich jej postanowień. Wskazała przy tym strona pozwana, że umowa mieści się w granicach swobody kontraktowania, a zawarta w niej klauzula walutowa stanowi dozwoloną prawem klauzulę waloryzacyjną w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c. Odnosząc się do twierdzeń i zarzutów strony powodowej pozwany wskazał, że nie naruszył ciężących na nim obowiązków informacyjnych dotyczących mechanizmu indeksacji i stosowanych przeliczeń, a kursy waluty obcej stosowane przez niego w celu ustalania wysokości rat kredytu były oparte na wskaźnikach rynkowych i nie odbiegały od kursów sprzedaży innych banków komercyjnych i NBP, a zasady ustalania kursów przez pozwanego bank zostały przez powodów zaakceptowane. Niezależnie od tego pozwany zakwestionował istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy z uwagi na możliwość wysunięcia dalej idącego żądania o zapłatę. Na wypadek uwzględnienia roszczeń strony powodowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez stronę powodową (odpowiedź na pozew – k. 94-122).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 marca 2008 roku powodowie A. S. (1), A. S. (2), B. S. i J. S. (zwani w dalszej części uzasadnienia także łącznie jako „kredytobiorca”) zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego banku (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...). Podstawą zawarcia tej umowy był wniosek o kredyt hipoteczny z dnia 20 lutego 2008 roku. We wniosku wskazana została kwota 210000 zł jako kwota wnioskowanego kredytu. Jako walutę wnioskowanego kredytu wskazano CHF. Jako cel kredytu wskazano zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. W momencie zawarcia Umowy powód A. S. (1) zatrudniony był jako policjant. Powódka B. S. pracowała jako konsultantka w banku. Powodowie A. i J. S. prowadzili gospodarstwo rolne. Celem zaciągnięcia zobowiązania kredytowego było zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powodów A. S. (1) i B. S.. Wniosek został złożony bezpośrednio w pozwanym banku (umowa – k. 33-38, wniosek kredytowy – k. 142-153, zeznania powodów na rozprawie 31 sierpnia 2022 k. 303-305).

Załącznikiem do Umowy o kredyt hipoteczny było m.in. oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką. Kredytobiorca oświadczył w nim między innymi, że: w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są mu postanowienia umowy o kredyt hipoteczny i Regulaminu, został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach bank oraz, że jest świadomy iż ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, a także że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu. Od złożenia tego oświadczenia przez powodów bank uzależnił udzielenie powodom kredytu indeksowanego kursem waluty CHF (oświadczenie k. 43-44, zeznania powoda B. S. na rozprawie protokół k. 303-304).

Zawarcie umowy poprzedzało kilka spotkań powodów z pracownikiem pozwanego banku w placówce banku. Pracownik banku przedstawił powodom ofertę kredytu indeksowanego kursem CHF za względu na poziom zdolności kredytowej powodów, który miał być niewystarczający do zaciągnięcia zobowiązania w walucie krajowej bez mechanizmu indeksacji. Zapewnił przy tym powodów o stabilności kursu waluty CHF. Pracownik banku podczas spotkania poprzedzającego zawarcie umowy nie poinformował powodów o sposobie ustalania przez bank kursów waluty CHF na potrzeby wykonywania umowy. Umowa nie była indywidualnie negocjowana przed jej zawarciem. Powodowie zapoznali się z treścią umowy bezpośrednio przed jej podpisaniem. Powodowie są świadomi konsekwencji prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy podtrzymując konsekwentnie swoje żądania (zeznania powodów na rozprawie z 31 sierpnia 2022 r. k. 303-305).

Zgodnie z Umową pozwany udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 210000 zł indeksowanego kursem CHF. Do rozliczenia transakcji wypłaty i spłat kredytu stosowane miały być odpowiednio kursy kupna/sprzedaży walut w jakich indeksowany jest kredyt zgodnie z tabelą kursów walut obcych obowiązującą w banku, obowiązująca w momencie odpowiednio wypłaty/spłaty kredytu/rat kredytu. Oprocentowanie kredytu było zmienne i składało się z sumy stopy referencyjnej LIBOR dla lokat 3-miesięcznych oraz stałej marży banku 1,35 punktu procentowego. Jego spłata dokonywana była w złotych. Na dzień sporządzania umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,15667 %. Do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń spłaty kredytu marża banku podlegała podwyższeniu o 1,20 p.p. Okres kredytowania wynosił 420 miesięcy. (umowa § 2, 3, 7 ust. 1 pkt 2 in fine, regulamin § 5, 7 k. umowa – k. 33-35, regulamin k. 48-48v).

Kredytobiorcy przysługiwało prawo wnioskowania o zmianę treści Umowy w zakresie waluty kredytu, przy czym bankowi przysługiwało w tym przypadku uprawnienie do domagania się przedłożenia przez kredytobiorcę dokumentacji potwierdzającej wysokość jego dochodów (regulamin, § 14). Zabezpieczeniem spłaty kredytu było ustanowienie na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, o którym mowa w § 7 ust. 1 pkt 1 umowy hipoteki kaucyjnej wpisanej na pierwszym miejscu do kwoty 420000 zł oraz cesja na rzecz banku praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości, z którą związane jest wyżej wskazane prawo od ognia i innych zdarzeń losowych (umowa § 7 k. 35).

Kwota udzielonego kredytu została wypłacona w kwocie 210000 zł i przeliczona w dniu wypłaty na CHF po kursie 2,1105 na kwotę 99 502,49 CHF. W okresie od 9 maja 2008 r. do 9 września 2020 r. strona powodowa na rzecz banku z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych kredytu uiściła kwotę 160 112,82 zł (zaświadczenie banku – k. 57-62).

Koniecznych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych sąd dokonał na podstawie powołanych powyżej dowodów, przede wszystkim dokumentów i ich kopii, których wiarygodność nie budziła zastrzeżeń, a także na podstawie zeznań oraz powodów, które Sąd uznał za wiarygodne i zasadniczo spójne z treścią dokumentacji. Na potrzeby ustaleń faktycznych nie uwzględniono natomiast, jako nie mających znaczenia, dowodów z pozostałych dokumentów załączonych przez strony, w tym: artykułu Związku Banków Polskich, pisma pozwanego banku kierowanego do powodów, pism UKNF i NBP, zestawienia kursów sprzedaży waluty CHF w poszczególnych bankach, obwieszczenia Prezesa NBP czy zarządzenia dyrektora generalnego pozwanego banku wprowadzającego wzór aneksu do umowy, gdyż nie dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Obojętne z punktu widzenia poddanej ocenie prawnej

praw i obowiązków stron umowy kredytowej, koniecznej do rozstrzygnięcia roszczenia o zapłatę i ustalenie, są dokumenty niezwiązane bezpośrednio z analizowaną umową i okolicznościami dotyczącymi jej zawarcia.

W dalszej części uzasadnienia zostanie wyjaśniony prawny aspekt orzeczenia z punktu widzenia skuteczności poszczególnych postanowień umowy i jego wpływu na ważność kontraktu. Generalnie rzecz ujmując, dla dokonania tej analizy odwoływanie się do dokumentów niezwiązanych bezpośrednio z zawartą przez strony umową nie ma znaczenia. Osnową sporu jest bowiem dokonanie wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu zawartej na piśmie, w oparciu o wzorzec umowny i ustalenie, czy wyraźnie przewidziane w niej mechanizmy dotyczące zasad kredytowania są ważne z punktu widzenia przepisów prawa. Okolicznościami istotnymi, jakie mogą zostać wzięte pod rozwagę przy procesie wykładni oświadczeń woli stron analizowanej umowy mogą być najwyżej te, jakie towarzyszyły procesowi zawarcia danego kontraktu. Z kolei kwestie o charakterze ogólnym, niezwiązanym z daną umową znaczenia są pozbawione, w szczególności, jeżeli źródłem obowiązków oferujących produkty kredytowe są przepisy prawa powszechnie obowiązującego.

Rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało również przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Wobec uwzględnienia głównego żądania o ustalenie, bezprzedmiotowe było rozpatrywanie roszczenia ewentualnego o zapłatę, którego ocena wymagałaby dopiero zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

Pominięty został również dowód z zeznań świadka A. S. (3) wnioskowany przez pozwaną bank. Ogólne kwestie, jakie miały zostać wykazane jego zeznaniami, niezwiązane z faktem zawarcia będącej przedmiotem sporu umowy, takie jak sposób funkcjonowania kredytu hipotecznego jako odniesionego do waluty obcej oraz przyczyn ich występowania czy zasady ustalania kursów wymiany walut mających zastosowanie do umowy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, której istotą jest ustalenie, czy kwestionowana w niniejszym procesie umowa zawierała postanowienia niedozwolone. W kwestii zaś pozostałych okoliczności, które miały zostać wykazane tym dowodem zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy (przebieg procedury związanej z udzieleniem kredytobiorcom kredytu i możliwość wyboru i zmiany przez powodów waluty kredytu), dowody te są nieistotne dla rozstrzygnięcia – tym bardziej, że świadek ten nie był obecny tak przy składaniu przez powodów wniosku kredytowego, jak i samym zawarciu umowy. Jak szerzej zostanie to wyjaśnione w prawnych aspektach orzeczenia, kluczowe jest zbadanie abuzywności postanowień kontraktu w dacie jego zawarcia, wobec czego w umowach zawieranych z udziałem konsumentów, odmiennie niż w kontraktach o innej konfiguracji podmiotowej, okoliczność sposobu realizacji kwestionowanych postanowień w okresie trwania kontraktu o ciągłym charakterze, jest pozbawiona znaczenia.

Sąd zważył, co następuje

Powództwo w ramach żądania głównego zasługiwało na uwzględnienie w całości. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału procesowego doprowadziła Sąd do wniosku, że będąca przedmiotem sporu umowa kredytu hipotecznego jest nieważna. W związku z tym Sąd w wyroku orzekł zgodnie z żądaniem głównym pozwu o jej nieważności.

Dokonując na wstępie syntetycznego ujęcia motywów rozstrzygnięcia, należy zauważyć, że pierwszorzędne znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała analiza postanowień umowy charakteryzujących ją jako umowę kredytu indeksowanego. W związku z tym zbadanie prawideł, jakimi do kontraktu transponowano wążek waluty obcej i jej kursu stanowiło bowiem podstawowe zagadnienie pozwalające ustalić, czy zawarta przez strony umowa jest ważna w świetle przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, względnie czy wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień pozwoli na utrzymanie kontraktu w mocy (art. 58 k.c., dyrektywa 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i wynikające z niej wprost art. 385¹ i nast. k.c.). Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła finalnie Sąd do przekonania, że klauzula indeksacyjna wyrażająca wysokość zobowiązania w walucie obcej, pomimo wypłaty kredytu w złotych oraz mechanizm spłaty kredytu w złotych polskich w oparciu o przeliczenie wysokości raty w walucie obcej z zastosowaniem właściwego kursu kupna/sprzedaży waluty wynikającego z tabeli kursów walut obowiązujących danego dnia w banku – właściwe według stanu na dzień zawarcia umowy - osadzone są w niedozwolonych postanowieniach umownych (co należy uznać na przesądzone w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, ale także Trybunału Sprawiedliwości UE - por. wyrok

Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., V ACa 143/20, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20). Z uwagi na istotne umiejscowienie postanowień w systematyce analizowanego kontraktu Sąd doszedł do przekonania, że dotyczą one głównych świadczeń zobowiązania, bez istnienia których kontrakt kredytu nie może zostać uznany za ważny, bacząc chociażby na zasadniczy zakaz uzupełniania luk treścią przepisów o ogólnym charakterze w umowach zawartych z udziałem konsumentów (wynikający chociażby z orzecznictwa TSUE, czego w ocenie Sądu nie zmienia niedawne orzeczenie z 2 września 2021 r., C-932/19, gdyż w polskim systemie prawnym brak dedykowanej normy, na temat której wypowiedział się Trybunał), czy pozostałe postanowienia, jak te dotyczące oprocentowania (stawka referencyjna LIBOR właściwa jedynie dla określonych walut obcych).

Z uwagi na poddane pod osąd roszczenia procesowe Sąd w oparciu o powyższą konstatację uwzględnił żądanie ustalenia nieważności umowy opierane na treści art. 189 k.p.c.

Niewątpliwie w ocenie Sądu strona powodowa jako strona umowy, ma interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności kontraktu. W sytuacji stosunku prawnego o ciągłym charakterze, jakim jest analizowana umowa, a także dokonania w oparciu o nią innych czynności o istotnych skutkach prawnych (np. ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na kredytowanej nieruchomości – hipoteki) orzeczenie w przedmiocie ważności/istnienia stosunku prawnego osadzonego w kwestionowanej umowie kredytu pozwoli wyeliminować wszelką niepewność, jaka może towarzyszyć rozliczeniu kontraktu i innych skutków, jakie jego obowiązywanie mogło wywołać w obrocie prawnym (np. wpis hipoteki, wpisy w rejestrach bankowych). Dodatkowo należy wskazać, że roszczenie to nie podlega przedawnieniu.

Wreszcie nie sposób uznać żądania strony powodowej jako przejaw nadużycia prawa, gdyż dochodzenie swoich praw opierane na przepisach prawa bezwzględnie obowiązującego przez słabszą z założeń stron umowy, co do zasady nie może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c.

W dalszej części uzasadnienia zasygnalizowane powyżej zasadnicze motywy rozstrzygnięcia zostaną rozwinięte w niezbędnym zakresie. Należy przy tym wskazać, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby, a tym bardziej obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony postępowania, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie istotnych motywów rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, postanowienie SN z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11).

1. Prawna dopuszczalność kredytu z udziałem waluty obcej

Na wstępie należy wskazać, że Sąd podziela dominujący w orzecznictwie pogląd wyrażony chociażby w niedawnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, w którym wskazano, że chybione są zarzuty dotyczące sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej, z art. 69 ust. 1 pr.bank. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 pr.bank. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie już utrwalone (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18). Tym samym umowa nie może zostać uznana za nieważną

z uwagi na sam fakt jej istotnego elementu konstrukcyjnego, jakim było odwołanie się do waluty obcej przez indeksację (waloryzację).

Umowa kredytowa nie była również sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 k.c. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim (zasada walutowości). W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358¹ § 2 k.c. zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądz miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych, w oparciu o przepisy ustawy z 2002 r. Prawo dewizowe, zgodnie z którymi dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń wskazanych w ustawie, przy czym ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków (art. 3 pr. dewizowego). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 10/04, przepisy prawa dewizowego zasadniczo wyłączały zasadę walutowości wynikającą z art. 358 § 1 k.c.

Nie sposób również wywodzić, aby będąca przedmiotem sporu umowa kredytu była niezgodna z zasadami współżycia społecznego. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby, że zaproponowanie przez bank zawarcia spornej umowy godzić by miało w sferę zasad współżycia społecznego i przez to skutkowało miało nieważnością umowy z uwagi na art. 58 § 2 k.c. W świetle okoliczności sprawy, tj. pozyskania przez stronę powodową kredytu w celu zaspokojenia jej potrzeb Sąd nie doszukał się okoliczności wskazujących na to, że pozwany bank wykorzystał swoją pozycję w celu związania strony powodowej długoletnim zobowiązaniem mającym przynosić tylko niemu korzyści.

2. *Kwestia stosowania tabel kursowych banku do przeliczeń umownych*

W ocenie Sąd wadliwe z prawnego punktu widzenia okazały się postanowienia kontraktu dotyczące wymaganych konstrukcją kredytu indeksowanego przeliczeń. Zgodnie bowiem z postanowieniami § 2 ust. 1 kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF. Integralną część umowy stanowił Regulamin (§ 1 ust. 2). Zgodnie z jego § 7 ust. 4 saldo zadłużenia kredytu miało zostać wyrażone w walucie obcej i miało być obliczane według kursu zastosowanego przy uruchomieniu (wyplacie) kredytu. Wyplata miała nastąpić z zastosowaniem kursu kupna dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku, w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, które uiszczać miał kredytobiorca miała być określona w CHF, natomiast ich spłata miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 1 i 2 Regulaminu).

Zdaniem Sądu Okręgowego treść tych postanowień, która wymuszała stosowanie ustalanych przez bank tabel kursów walut na potrzeby uruchomienia, a przede wszystkim na potrzeby ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy, rozłożonego na kilkadziesiąt lat świadczy o umożliwieniu bankowi regulowania sytuacji prawnej (co do treści świadczenia) i ekonomicznej (co do majątkowej wartości świadczenia) drugiej strony kontraktu, niebędącej profesjonalnym uczestnikiem obrotu. Zastosowanie wspomnianych mechanizmów przeliczeniowych oznacza w praktyce możliwość narzucenia przez bank sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. W ocenie Sąd szczerkowo uregulowane w umowie tych zasad jedynie poprzez odwołanie się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów, nie stanowi prawidłowego określenia reguł przeliczeniowych.

Kontynuując powyższe rozważania należy wskazać, że istotną rolę odgrywa w tym przedmiocie problematyka oznaczalności świadczenia, do spełnienia którego zobowiązany jest kredytobiorca przez lata obowiązywania stosunku kredytu, zarówno w ujęciu podmiotowym (kto będzie je ustalał), jak i przedmiotowym (jaki jest zakres ustalenia). Należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dotyczących zakresu swobody kontraktowania wielokrotnie pojawiały się zapatrywania co do zakresu możliwości kształtowania sytuacji prawnej

jednej strony kontraktu, względem drugiej. Przykładowo należy wskazać na następujące orzeczenia i ich tezy, które rozpoznający niniejszą sprawę Sąd Okręgowy w pełni podziela:

- 1) uchwała z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, Umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego - nie jest prawnie skuteczne. Zmiana treści umowy rachunku bankowego wymaga wypowiedzenia. W uzasadnieniu stwierdzono m.in., że „Nie do pogodzenia z wszystkimi powyższymi cechami banku i stosunku bankowego byłoby stałe pozostawianie każdego klienta banku w stanie braku pewności co do treści stosunku łączącego go z bankiem”;
- 2) wyrok Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, gdzie wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Orzeczenie dotyczyło dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony.
- 3) wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, w którym sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”;
- 4) uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91, w uzasadnieniu której wskazano, że „zasady współżycia społecznego, do których odsyłają przepisy art. 58 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c., czyli zasady słuszności, w zastosowaniu do stosunków obligacyjnych muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron tych stosunków. Prowadziłoby do drastycznego naruszenia tej zasady przyjęcie, że określenie wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, zmienionej w czasie trwania umowy zawieranej z bankiem, ma być pozostawione dowolnej ocenie banków (...) zasady słuszności, w tym przede wszystkim zasada równości stron stosunku obligacyjnego, wymagają, aby regulaminy i umowy bankowe wskazywały konkretne okoliczności, przy zaistnieniu których wysokość oprocentowania może być zmieniona. Takie bowiem zastrzeżenie umowy da możliwość kontrahentowi banku skontrolowania, czy zastosowana przez bank zmiana wysokości oprocentowania i jej zakres odpowiadają zmienionym od chwili zawarcia umowy warunkom ekonomicznym.”;
- 5) uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Odnosząc powyższe rozważania do sprawy niniejszej zauważyć należy, że kwota kredytu będąca podstawą ustalenia jego wartości oraz podlegająca zwrotowi nie jest ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Skoro tak, to pojawia się zagadnienie wpływu dostrzeżonych wadliwości postanowień umowy dotyczących przeliczeń walutowych na ważność całego kontraktu. Niezbędnego rozwinięcia wymaga zagadnienie istoty dostrzeżonych wadliwości poszczególnych postanowień przeliczeniowych kontraktu. Należy bowiem wskazać, że w świetle klasycznie pojmowanych reguł wykładni oświadczeń woli stron umowy wynikających z art. 65 k.c. należy dążyć do takiego rozumienia umowy, które pozwoliłoby na utrzymanie czynności prawnej i uznanie jej za zgodną z prawem oraz skuteczną, niż kwalifikowanie jej jako nieważnej czy nieskutecznej (dyrektywa *favor contractus*, zob. A. Janiak, Komentarz do art. 65 k.c., LEX 2012, uwaga 15 oraz przywołane tam dalsze piśmiennictwo). Dodatkowo podnosi się, że na wykładnię oświadczeń woli może mieć wpływ również to, w jaki sposób umowa była wykonywana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2016 r., I CSK 802/15) oraz jaki był kontekst sytuacyjny zawarcia umowy, czy powodowie np. byli zainteresowani zasadami tworzenia tabel kursowych czy też kwestia ta była dla nich obojętna. Opierając się zatem jedynie na przepisach o swobodzie kontraktowania i zasadach wykładania oświadczeń woli stron umowy dopuszczalne byłoby np. badanie tego czy powodowie w ogóle zależało na tym, aby klauzule przeliczeniowe miały inne brzmienie,

czy w przypadku ewentualnych niejasności postanowień w tym zakresie dopuszczalne byłoby przyjmowanie ich obiektywnego rozumienia z punktu widzenia adresata oświadczenia (w ramach tzw. kombinowanej metody wykładni) i ustalenia np. kursu średniego NBP, jako właściwego (bo tak rozumiał sporne oświadczenia kredytobiorca), czy wreszcie badanie z wykorzystaniem wiadomości specjalnych czy kursy ustalane przez bank miały charakter rynkowy, czy też były tworzone w taki sposób, aby skala różnic kursowych (spread) stanowiła dodatkowe wynagrodzenie banku, wprost nieprzewidziane w umowie. W klasycznym ujęciu dopiero zatem ustalenie wszystkich okoliczności związanych ze złożeniem zgodnego oświadczenia woli przez strony (kontekst sytuacyjny) pozwoliłoby na udzielenie odpowiedzi na pytanie czy umowne postanowienia o zasadach przeliczeń walutowych są ważne, a jeżeli nie, to czy z punktu widzenia art. 58 § 3 k.c. ich eliminacja prowadzi do bezwzględnej nieważności całej umowy, czy też możliwe byłoby zastąpienie spornych postanowień innymi regułami wynikającymi ze zwyczajów, przepisów dyspozytywnych po to, aby czynność prawną zachować w mocy.

Niemniej jednak należy wskazać, że istotnym elementem stanu faktycznego niniejszej sprawy jest to, iż stronie powodowej w dacie jej zawarcia przysługiwał status konsumenta. Tym samym dla prawnej oceny ważności i skuteczności postanowień przeliczeniowych umowy konieczne jest odwołanie się do wprowadzonych do polskiego systemu prawnego w 2000 r. przepisów szczególnych o ochronie konsumenta, jako strony umowy. W świetle art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W toku sprawy nie ujawniono okoliczności, z których wynikałoby, że stronie powodowej nie przysługiwał ten status – powodowie A. S. (1) i B. S. byli zatrudnieni jako odpowiednio policjant i konsultant w banku. Powodowie A. S. (2) i J. S. utrzymywali się zaś z prowadzenia gospodarstwa rolnego. Powodowie nie prowadzi przy tym wówczas równocześnie żadnej działalności gospodarczej. Niezależnie od tego sam pozwany w toku procesu nie kwestionował statusu powodów jako konsumentów. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Celem wprowadzenia do polskiego systemu prawnego wskazanych przepisów ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny było zapewnienie konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba dostosowania polskiego porządku prawnego do porządku wspólnotowego poprzez uwzględnienie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (dyrektywa 93/13). Sąd Okręgowy wskazuje zatem, że przy wykładni tych unormowań należy mieć na względzie ogólną regułę potwierdzoną orzecznictwem TSUE, że sąd krajowy jest obowiązany, gdy stosuje postanowienia prawa krajowego, do interpretowania ich tak dalece, jak to możliwe, zgodnie z literą (brzmieniem) i celem dyrektywy 93/13/EWG dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 2000 roku, C-240/98, LEX nr 82923). Wykładnia musi zatem prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Należy mieć przy tym na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie następujące przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Poza tym kontrola postanowień umowy przez pryzmat ich niedozwolonego charakteru wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron, przy czym musi być sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy wskazuje przy tym, że nie może być traktowane w kategoriach indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę, w tym przypadku kredytem z odniesieniem w treści do kursu waluty obcej i kredytu udzielanego w złotych. Nie sposób przy tym apriorycznie wywodzić, że wybór kontraktu którego następuje analiza prowadzi do wniosku o zawieraniu postanowień niedozwolonych, miał miejsce wskutek poczynienia indywidualnych uzgodnień. Pogląd ten pozostaje zbieżny z treścią art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13, z którego jednoznacznie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić przy tym należy, że fakt, iż niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek (np. wysokość marży, prowizji, sposób zabezpieczenia) były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania tego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje – w sprawie niniejszej na pozwanym przedsiębiorcy. W ocenie Sądu, mając na względzie powyższe tezy należało przyjąć, że pozwany, nie wykazał aby doszło do indywidualnego uzgadniania postanowień umowy lub jej wzorca dotyczących mechanizmu przeliczeń walutowych na potrzeby wykonywania umowy kredytu (uruchomienia i spłaty).

Kontynuując powyższe należy wskazać, że zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Należy zatem podkreślić, że przepis ten wprost stanowi o znaczącej nierównowadze wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W związku z tym nie sposób wyklądać użytego w art. 385¹ k.c. pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta w kierunku ograniczenia zakresu przepisu do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, gdyż sprzeciwia się to regule nakazującej wykładanie przepisów umożliwiające skuteczne wprowadzanie do porządku prawnego norm o źródle wspólnotowym. Innymi słowy, jeżeli analiza spornej umowy konsumenckiej prowadzi do wniosku, że równowaga kontraktowa stron jest zachwiana z korzyścią dla przedsiębiorcy, a ze szkodą dla konsumenta, uszczerbek po stronie tego ostatniego nie musi mieć charakteru rażącego, by danemu postanowieniu przypisać cechę nieuczciwości (niedozwolonego charakteru).

Kolejną przesłanką podlegającą badaniu przez Sąd w niniejszej sprawie, była zgodność postanowień umowy z dobrymi obyczajami, o których wspomina wprost art. 385¹ k.c. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Przy czym w preambule do dyrektywy 93/13 zdefiniowano ocenę działania w dobrej wierze, gdzie winna być brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Zgodnie zaś z art. 385⁽²⁾ k.c. oceny czy postanowienia wzorca stanowiąc klauzule niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ocena obu przesłanek niedozwolonego charakteru postanowień następuje zatem przy uwzględnieniu stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, sygn. III CZP 29/17 i powołane w niej orzecznictwo). Okoliczność ta ma istotne znaczenie dla prawnej oceny niniejszej sprawy, gdyż należy podkreślić, że przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umowy, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była

wykonywana przez strony, co stanowi odstępstwo od wskazywanych powyżej ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli stron wywodzonych z art. 65 k.c. (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 109). Nie mają zatem znaczenia okoliczności następcze wynikające z przyczyn natury ogólnej (np. uchwalenie ustawy antyspreadowej, powzięcie przez bank decyzji o umożliwieniu spłaty bezpośrednio w walucie obcej), jak i osadzonej w kontrakcie, które teoretycznie służyć mogły by zniwelowaniu silniejszej pozycji banku (np. przewidziana umową następcza zgoda banku na spłatę w walucie obcej, przewalutowanie kredytu). W szczególności pozbawione jest również znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych (np. jak odległe od kursu średniego NBP były stosowane przez niego kursy walut niezbędne do przeliczeń przewidzianych umową, co miałoby znaczenie dla oceny ważności postanowienia gdyby data zawarcia umowy nie miała tak istotnego znaczenia). Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień, np. w zależności od danej sytuacji na rynku konkurencji (stosowanie korzystniejszych względem konsumentów przeliczeń celem zachęcenia innych do skorzystania z oferty danego przedsiębiorcy). Jak bowiem wskazał TSUE: „(...)w celu zagwarantowania skutku odstrasżającego art. 7 dyrektywy 93/13 – kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku. Trybunał orzekł już bowiem, że dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że jeżeli sąd krajowy stwierdzi „nieuczciwy” charakter – w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 – warunku umowy uzgodnionego z konsumentem przez przedsiębiorcę, okoliczność, że warunek ten nie został wykonany, nie stoi jako taka na przeszkodzie temu, by sąd krajowy wyciągnął wszelkie konsekwencje wynikające z „nieuczciwego” charakteru tego warunku” (postanowienie (...), C-602/13, pkt 50, 54).

W odniesieniu do wykładni postanowień o niejasnym charakterze dyrektywa wprost stanowi, że wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta (art. 5, art. 385 k.c.), co zasadniczo pozostaje spójne z regułami wykładni wynikającymi z krajowego dorobku (in dubio contra proferentem, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 225/17).

Dlatego też nie ma żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał tabele kursów walut niezbędne do stosowania przeliczeń umownych, ani w jaki sposób finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Stąd też wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia tych okoliczności są nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc szerzej powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy stwierdzić, że ocena postanowień zawartej przez strony umowy dotyczących przeliczeń walutowych (na potrzeby indeksacji) prowadzi do wniosku o ich nieuczciwym, niedozwolonym charakterze. W miarodajnym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego nie budzi bowiem wątpliwości, że klauzule umowne umożliwiające stosowanie przez bank na potrzeby przeliczeń wymaganych umową kredytu (zarówno samej indeksacji/waloryzacji, jak i zasad spłaty) tabel kursów walut obowiązujących w danym dniu w banku, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest niejednoznaczne (nietransparentne), pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron, przez co rażąco naruszają interes konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 (nie publ.), z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, nie publ., z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z

dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.). Sąd Okręgowy podziela przy tym zapatrywanie, że w analizowanym kontrakcie postanowienia przeliczeniowe odwołujące się do tabel kursów walut dotyczyły głównego świadczenia umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Warty odnotowania w tym kontekście jest również wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 18 listopada 2021 r., C-212/20, w którym wyraźnie stwierdzono, że z art. 5 dyrektywy 93/13 wynika, iż treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Należy zatem stwierdzić, że w przeciwnym razie – a z takim przypadkiem mamy do czynienia w sprawie niniejszej – klauzule umowne o zasadach przeliczeń walutowych z odwołaniem do kursów walut mają charakter niedozwolony.

Warto przy tym wskazać, że Trybunał w przywołanym orzeczeniu wprost zaznaczył, iż wniosku tego (o niedozwolonym charakterze) nie zmienia nawet wspólna wola stron umowy co do jego rozumienia. Dlatego też bez znaczenia dla prawnej oceny niniejszej sprawy pozostaje to czy strona powodowa zawierając umowę przykładała większą wagę do tego, w jaki sposób banku dokona przeliczeń, tj. z zastosowaniem własnego kursu, a nie kursu obiektywnie mierzalnego, np. ustalanego przez NBP. Dlatego też nie sposób wywodzić, aby z treści art. 385² k.c., który nakazuje wziąć pod rozwagę okoliczności zawarcia umowy przy ocenie zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami, wynikało, iż brak zainteresowania konsumenta zasadami ustalania kursów przez bank – w szczególności przy jednoczesnym braku możliwości negocjowania umowy w tym zakresie – miałby świadczyć o zgodności z dobrymi obyczajami omawianych postanowień, co zarazem przekreślałoby tezę o ich nieuczciwości. Podobnie, jak już sygnalizowano, oceny tej nie wyłącza wybór przez konsumenta kredytu z udziałem waluty obcej, jako produkty niższej oprocentowanego i w dacie zawarcia czynności oznaczającego mniejszą wysokość raty.

3. *Kwestia pouczeń o ryzyku*

Sporna pomiędzy stronami była problematyka rozumienia pouczenia zamieszczonego w dokumentacji umownej co do ryzyka związanego z zaciągnięciem zobowiązania z walutą obcą, jako miernikiem jego wartości. Strona pozwana zasadniczo wywodzi z niego pełne zaznajomienie konsumenta z zagadnieniem ryzyka towarzyszącego zaciągnięciu wieloletniego zobowiązania odnoszącego się do kursu waluty obcej (przez indeksację). W orzecznictwie Trybunału wskazuje się, że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej, przy czym zakres udzielanych informacji nie może wykraczać ponad to, co w dacie zawarcia umowy było możliwe do ujawnienia (por. wyrok w sprawie C-186/16 A., wyrok w sprawie C-212/20). Pierwszorzędne znaczenie należy tu nadać literalnej treści pouczenia ujętego w dokumentacji umownej. Zauważyć przy tym należy, że treść pouczeń zawartych w informacjach stanowiących dokumentację umowną w sposób dostateczny obrazowała ryzyko zmiany wysokości globalnej zadłużenia oraz zmiany wysokości rat na wypadek deprecjacji waluty polskiej do szwajcarskiej. Niemniej jednak niezależnie od oceny tych pouczeń w ocenie Sądu kwestia zakresu przekazanych powodom pouczeń nie może świadczyć o samodzielnej przyczynie nieważności umowy, skoro powodowie-konsumenci, dostatecznie dobrze poinformowani, uważni i ostrożni, dysponując choć ograniczonym pouczeniem, mieli jednak możliwość dopytania czy samodzielnego zweryfikowania kwestii przedstawionego im ryzyka. Dodatkowo należy zauważyć, że stanowiące odwołanie dla Trybunału zalecenie Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego (adresowane do państw członkowskich i krajowych instytucji nadzoru oraz motywowane względami makroostrożnościowymi systemu finansowego) pochodzi w września 2011 r., zatem nie sposób w ocenie Sądu automatycznie zakładać, że brak bezpośredniego spełnienia warunków pouczenia, o których stanowi zalecenie, świadczyć miało o niespełnieniu przez postanowienia umowne dotyczące indeksacji kwoty kredytu do CHF warunku przejrzystości (jednoznaczności), a przez to miały charakter niedozwolony i

skutkujący nieważnością umowy, jako dotyczący świadczenia głównego. Tym samym w świetle materiału procesowego sprawy należy uznać, że pozwany spełnił minimalny standard w zakresie przejrzystości indeksacji/wyrażenia zobowiązania w CHF informując klienta-rozsądnego konsumenta o ryzyku kursowym, które może wpływać zarówno na zwiększenie raty i salda zadłużenia oraz możliwości uniknięcia tego ryzyka poprzez zaciągnięcie zobowiązania w walucie krajowej.

4. Wpływ stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień przeliczeniowych na problem ważności umowy

W ocenie Sądu Okręgowego niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy indeksację według tabel kursów oraz zasady spłaty określają główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.) – główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), przez co uprzednie stwierdzenie ich abuzywności, z uwagi na brak spełnienia kryterium jednoznaczności (przejrzystości) nie może pozostawać bez wpływu na kwestię oceny czy zawarta umowa była ważna. W ocenie Sądu analiza ta prowadzić musi do wniosku o nieważności umowy. Umowa – poprzez brak związania konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami - jest bowiem pozbawiona istotnych jej elementów, bez występowania których nie może istnieć w obrocie. Brak bowiem postanowienia umowy, na podstawie którego kwotę kredytu w złotych przeliczano na franki szwajcarskie w celu zastosowania oprocentowania opieranego o stawkę referencyjną właściwą dla tej waluty, a następnie brak postanowienia, w oparciu, o które na złote przeliczana jest kwota należna bankowi w ramach spłaty rat kapitałowo-odsetkowych uniemożliwia wykonywanie umowy. Zasadniczą w tym miejscu kwestią jest udzielenie odpowiedzi na pytanie czy w drodze ogólnych reguł wykładni możliwe jest uzupełnienie powstałej tak luki w celu zapobieżenia upadkowi umowy (dyrektywa favor contractus) z odwołaniem się do zwyczajów czy występujących w systemie przepisów wskazujących na zasadność przeliczeń kursowych wg np. kursów średnich NBP (art. 65 § 1 k.c., 56 k.c., art. 41 prawa wekslowego, art. 358 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego, w braku wyraźnej woli konsumenta w tym zakresie, zabiegi tego rodzaju są niedopuszczalne, co potwierdza bogate orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości wydawane w przedmiocie wykładni dyrektywy 93/13.

Dyrektywa nr 93/13 przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych, których celem jest także osiągnięcie celu odstraszającego (art. 8b ust. 1). Obowiązkiem organu stosującego prawo jest zapewnienie skuteczności ochrony przyznanej konsumentowi w normach zawartych w dyrektywie. Dlatego nie ma przeszkód aby w sytuacji, w której naruszenie praw konsumenta chronionych dyrektywą prowadzi do innej niż przewidziana jako zasadnicza w art. 385¹ wadliwości czynności prawnej, zastosowania nie mogła znaleźć inna sankcja, w tym sankcja nieważności czynności prawnej.

Tezie tej nie sprzeciwia się stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyroki w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11, w sprawie C-260/18). Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia.

W wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Przy czym stwierdzono, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochronić ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Podobnie w wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Trybunał stwierdził, że: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy

93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje”. Z kolei w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, gdzie potwierdzono dotychczasowe stanowisko, wskazano również, że skoro obowiązek sądu pominięcia, również z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych (art. 6 ust. 1 dyrektywy), nie ma zastosowania jeśli konsument wyrazi dobrowolną i świadomą zgodę na dalsze stosowanie takich warunków (dyrektywa nie tworzy obowiązkowego systemu ochrony), to tym bardziej konsument może zrezygnować z, polegającej na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym, ochrony przez szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości.

Reasumując stwierdzić należy, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym (o ile taka możliwość w ogóle istnieje). Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, wobec jego wyraźnej woli, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Oceny powyższej nie zmienia uchwalenie tzw. ustawy antyspreadowej, czyli noweli ustawy Prawo bankowe z dnia 29 lipca 2011 r., na mocy której znowelizowano treść art. 69 ustawy poprzez dodanie pkt 4a w ust. 2 o treści: umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Dodano również ust. 3 o treści: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Z treści noweli wynika, że ustawodawca polski nie zabronił konstrukcji kredytu indeksowanego/denominowanego, zarazem doprecyzował wymaganą przepisami treść tego stosunku. Nie sposób jednak z noweli wyciągać wniosku o swoistym zalegalizowaniu zawartych przed datą jej uchwalenia umów, przez co w sposób generalny miałyby dojść do niemożności stwierdzenia abuzywności ich postanowień przeliczeniowych, jak miało to miejsce na Węgrzech wskutek jednoznacznej regulacji (o czym szerzej niżej). Argumentacja przeciwna nie dałaby się obronić z celami ochronnymi, lecz i odstraszcjącymi dyrektywy 93/13.

Oceny prawnej sprawy nie zmienia wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19, w którym wskazano na dopuszczalność uzupełnienia luk w oparciu o przepis prawa krajowego, nawet jeżeli konsument nie wyrażał takiej woli. Jak wskazał TSUE wyrażona przez zainteresowanego konsumenta wola nie może przeważać nad oceną, która wchodzi w zakres suwerennych uprawnień sądu, przed którym zawisł spór, nad kwestią, czy zastosowanie środków przewidzianych przez właściwe przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. Z tym, że podłożem faktycznym wydania tego rozstrzygnięcia były unormowania węgierskie, z których wprost wynikało stwierdzenie nieważności warunków umownych dotyczących ustalenia kursu wypłaty i spłaty świadczenia ustalanych przez instytucje finansowe w zakresie umów kredytu, pożyczki, lub leasingu finansowego zawartych od dnia 1 maja 2004 r. do dnia wejścia w życie ustawy i ich zastąpienie urzędowym kursem ustalonym węgierski bank centralny. W polskim porządku prawnym brak normy tego rodzaju, dedykowanej stosunkom prawnym powiązanim z kursem waluty obcej ustalonym przez instytucje finansowe i to o bezwzględnie wiążącym charakterze. Tym samym zastosowanie tez wynikających z tego rozstrzygnięcia na sprawę niniejszą nie jest możliwe. Próba wykładni umowy, w oparciu o art. 65 k.c., z pominięciem postanowień uznanych za niedozwolone, za to z odwołaniem się do ogólnych norm prawa prywatnego (np. art. 56 k.c.), jest równoznaczna z rozwiązaniem zakwestionowanym przez Trybunał Sprawiedliwości. Nie ma bowiem

możliwości uznania, że konieczne jest poszukiwanie rozwiązań służących zapobieżeniu upadkowi umowy na skutek wyeliminowania z niej niedozwolonych postanowień umownych.

Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wynika jednoznacznie, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszości lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Poglądowi temu z uwagi na charakter analizowanej normy węgierskiej, nie sprzeciwił się Trybunał w orzeczeniu z 2 września 2021 r.

Przepisem mogącym znaleźć zastosowanie nie jest również art. 358 § 2 k.c., przede wszystkim z uwagi na fakt, że nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy. Poza tym powodowie podtrzymując żądanie ustalenia nieważności umowy i mając świadomość skutków wydania orzeczenia tej treści, nie wyrazili zgody na uzupełnienie luki powstałej na skutek wyeliminowania klauzul niedozwolonych, postanowieniem normatywnym tej treści.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że uznanie na kanwie niniejszej sprawy, iż postanowienia umowy kredytu dotyczące wypłaty oraz zasad spłaty kredytu wskazujące na konieczność przeprowadzenia tych operacji w walucie polskiej stanowią klauzule abuzywne, skutkowało uznaniem, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Pozbawiony bowiem klauzul przeliczeniowych kontrakt nie mógłby być wykonywany, przez co umowa nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych stawianych przez ustawę co do ustalenia kwoty kredytu podlegającej spłacie (art. 58 k.c. w zw. z art. 69 pr. bank.). Wskazane postanowienia regulują główne świadczenia stron wobec czego ich wyeliminowanie musiało doprowadzić do wniosku o nieważności umowy.

Odnosząc się jeszcze do treści art. 58 § 3 k.c., zgodnie z którym jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana, należy stwierdzić, że mając na uwadze okoliczności sprawy i stanowiska stron, istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę możliwe (koncepcja tzw. „odfrankowania” umowy). Z treści materiału procesowego zgromadzonego w sprawie wynika bowiem jednoznacznie, że strony zakwestionowanej umowy nigdy nie zakładały możliwości zawarcia umowy kredytu, w którym zwroty kwoty w złotych polskich udostępnionej kredytobiorcy byłyby oprocentowane stawką referencyjną przewidzianą dla waluty obcej. Byłoby to sprzeczne z sensem gospodarczym kontraktu, a tym samym i z naturą stosunku zobowiązaniowego, co skutkowałoby stwierdzeniem o dokonaniu czynności z przekroczeniem granic swobody umów.

Analiza powyższych zagadnień związanych z konstrukcją umowy i rolą w niej kursów stosowanych przez bank okazała się wystraszająca do rozstrzygnięcia sprawy i prawnej oceny poddanych pod osąd roszczeń procesowych strony powodowej.

5. Skutki ustalenia nieważności umowy

Mając na względzie poddane pod osąd roszczenie procesowe należy wskazać, że powyższa konstatacja obligowała Sąd do wydania orzeczenia o ustaleniu nieważności umowy. Przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest, zgodnie z art. 189 k.p.c., istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia, którego istnienie w sprawie niniejszej strona w ocenie Sądu wykazała. Należy bowiem zważyć, że treść podpisanej przez strony umowy wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, zaś strony pozostają w sporze co do dalszego obowiązywania umowy. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę strona umowy, jako podmiot bezpośrednio zainteresowany ustaleniem, czy jest związany kontraktem, w oparciu o postanowienia, którego winien świadczyć, niewątpliwie legitymuje się interesem prawnym, o którym stanowi art. 189 k.p.c. Pogląd, jakoby był on konsumowany przez roszczenie o zapłatę wywodzone w oparciu o twierdzenie o nieważności umowy, jest nieprzekonujący. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie regulowałoby w

sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego istnieją poważne rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie na tyle zakresu normy z art. 365 § 1 k.p.c. (por. postanowienie SN z 9 stycznia 2019 roku, I CZ 112/18).

Tymczasem zauważyć należy, że stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu, często przewidzianych na okres kilkudziesięciu lat. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki *ex tunc* i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 października 2018 roku, sygn. I ACa 623/17).

Równocześnie dokonane ustalenie przesądza o upadku innych skutków dalszych skutkach prawnych łączących się z nieważnością umowy, m.in. w tym o istnieniu hipoteki, która zasadniczo zabezpiecza spłatę kredytu. Poza tym w ocenie Sądu Okręgowego za zasadnością tezy o posiadaniu przez konsumenta interesu prawnego w roszczeniu o ustalenie nieważności umowy przemawia też treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami oraz art. 76 Konstytucji nakładający na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Spełnienie tych obowiązków nastąpić może jedynie w przypadku zapewnienia konsumentom takich instrumentów prawnych, których zastosowanie definitywnie zakończy spór pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, nie narażając konsumenta na konieczność prowadzenia szeregu postępowań (np. kolejne odrębne postępowania o zapłatę należności, o uzgodnienie treści księgi wieczystej itd.). Na marginesie podkreśla Sąd Okręgowy, że z urzędu wiadome mu jest, że jeden z banków działających na rynku uznał za niewiążące ustalenia zawarte w uzasadnieniu prawomocnego wyroku zasądzającego na rzecz konsumenta wpłaty opieranego na tezie o nieważności umowy, przez co pomiędzy stronami toczy się dalszy spór m.in. w przedmiocie ustalenia ważności umowy (sprawa zawisła przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. XXVIII C 1683/21).

Wobec uwzględnienia zasadności roszczenia głównego, Sąd nie rozstrzygnął o zgłoszonych żądaniach ewentualnych, które na aktualności zyskują dopiero w razie oddalenia żądania zgłoszonego w pierwszej kolejności (por. uchwałę SN z 18.10.2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014/6, poz. 62).

6. Zarzuty pozwanego związane z rozliczeniem.

Pozwany w toku procesu podniósł zarzut przedawnienia roszczeń zgłoszonych przez stronę powodową. Z uwagi na zgłoszenie przez stronę powodową w roszczeniu głównym jedynie roszczenia o ustalenie i uwzględnienia tego roszczenia w całości, i w konsekwencji nie orzekania w tym zakresie, Sąd uznał za zbędne rozpatrywanie zasadności zarzutu przedawnienia w odniesieniu do roszczenia ewentualnego o zapłatę zgłoszonego przez powodów.

Odnosząc się z kolei do poddanego pod osąd roszczenia głównego o ustalenie nieważności umowy należy wskazać, że roszczenie tego rodzaju jest z założenia nieprzedawnialne (wyrok SN z dnia 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76, OSNC 1977, nr 5-6, poz. 91), tym samym zarzut pozwanego w stosunku do niego a limine nie mógł odnieść skutku.

7. Koszty procesu

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 1¹ k.p.c., gdyż strona powodowa wygrała sprawę w całości. W związku z tym zwrotowi na rzecz powodów podlegają: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1000 zł, koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 10800 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), a także suma uiszczonych w związku z tym opłat od pełnomocnictwa w wysokości 68 zł. Od tej kwoty należą się odsetki od dnia

uprawomocnienia się orzeczenia. Zasądzenie przyznanej kwoty z tytułu zwrotu kosztów procesu następuje w częściach po 2967 zł na rzecz każdego z powodów z uwagi na brak solidarności powodów jako wierzycieli względem pozwanego banku, która wynikać może jedynie z ustawy bądź z czynności prawnej, a której powodowie nie wykazali. Z uwagi na typowy charakter sprawy stawkę wynagrodzenia pełnomocnika ustalono w oparciu o stawkę podstawową.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

- (...)